

**Mirosław Szumiło**

**Polsko-ukraiński konflikt o Galicję Wschodnią w latach 1919-1923 i próby porozumienia**

Spór dyplomatyczny o status Galicji wschodniej w latach 1919-1923 doczekał się już obszernej literatury. Moje wystąpienie będzie dotyczyło sytuacji panującej w kraju, na spornym terytorium w tym okresie, oraz prób porozumienia i tendencji ugodowych wśród polityków ukraińskich.

25 czerwca 1919 r. rada ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych podjęła decyzję o oddaniu Galicji po Zbrucz w tymczasowy zarząd Polski, pod warunkiem nadania autonomii terytorialnej. 16 lipca 1919 roku całe terytorium Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej znalazło się w polskich rękach. Władze ZURL pod przywództwem Jewhena Petruszewycza zatrzymały się w Kamieńcu Podolskim. W listopadzie 1919 r. ewakuowały się przez Rumunię do Wiednia. Tamże Petruszewycz w sierpniu 1920 r. sformował rząd emigracyjny, który metodami dyplomatycznymi starał się walczyć o odnowienie niezależnego państwa zachodnioukraińskiego<sup>1</sup>.

Polacy na opanowanym obszarze wprowadzali swoje porządki. W listopadzie i grudniu 1918 r kolejne grupy działaczy ukraińskich internowano w obozie w Dąbiu pod Krakowem. Zwolniono ich na przełomie 1919 i 1920 r. 28 stycznia 1919 r. na podstawie rozporządzenia rządu powstała Komisja Rządząca dla Galicji, Śląska, Spiszu i Orawy. 7 marca 1919 r. ustanowiono Generalnego Delegata Rządu, który otrzymał uprawnienia namiestnika Galicji, w osobie dr Kazimierza Gałęckiego. Razem z nim urzędowała 15-osobowa Rada Przyboczna. Ustawą z 30 stycznia 1920 r. rozwiązano Sejm Krajowy, a także zniesiono Wydział Krajowy. Część ich kompetencji przejął utworzony w czerwcu 1920 r. Tymczasowy Wydział Samorządowy z K. Gałęckim na czele.

Ponieważ wybory do Sejmu Ustawodawczego 26 stycznia 1919 r. nie mogły się odbyć na terenie Galicji Wschodniej, Naczelnik Państwa swoim dekretem postanowił, że do sejmu wejdą polscy posłowie z tych okręgów wybrani wcześniej do austriackiej izby posłów. To był kolejny fakt dokonany z polskiej strony. Wiele emocji budziła sprawa zatrudnienia urzędników byłej monarchii austro-węgierskiej narodowości ukraińskiej. Władze polskie zażądały o nich złożenia przysięgi na wierność państwu polskiemu. Większość odmówiła.

---

<sup>1</sup> O. Krasiński, *Schidna Hałyczyna i Poleszcza w 1918-1923 rr: problemy wzajemowidnosyn*, Kyjiw 1998, s. 177-178.

Na mocy ustawy z 4 lutego 1921 r. utrzymywano w mocy wszystkie akty prawne austriackie obowiązujące w chwili wejścia jej w życie. Jednakże austriackie przepisy dotyczące uprawnień językowych ludności ukraińskiej w praktyce nie były przez władze polskie respektowane. Nastąpiła też likwidacja katedr ukraińskich na uniwersytecie lwowskim.

24 marca 1920 r. zebrała się we Lwowie nielegalna Ukraińska Nacionalna Rada, jako organ porozumiewawczy głównych stronnictw politycznych. Rada uznała się za uprawnomożnione przedstawicielstwo ludności ukraińskiej w Galicji. Główną Rolę odgrywali politycy największej partii – Ukraińskiej Narodno-Trudowej Partii (UNTP) z Romanem Perfeckim na czele.

Wiosną 1920 roku, po zawarciu układu pomiędzy Polską i Ukraińską Republiką Ludową oraz pierwszych sukcesach wyprawy kijowskiej pojawiły się tendencje ugodowe. Na początku maja dwóch byłych premierów rządu ZURL przebywających w Wiedniu: Sydir Hołubowycz i Kost' Łewyćkyj, zwróciło się do polskiego MSZ w sprawie powrotu do kraju. W zamian za list żelazny obiecywali stanąć na gruncie państwowości polskiej i skłonić innych polityków UNTP do polityki kompromisu. Jako warunek wstępny wysuwali uznanie statutu autonomicznego Galicji Wschodniej i ogłoszenie amnestii dla ukraińskich więźniów politycznych. 15 maja 1920 r. Narodny Komitet UNTP po ożywionej dyskusji postanowił zrewidować dotychczasowy program polityczny i zająć „bardziej umiarkowane stanowisko wobec Polski”. Roman Perfecki w rozmowie z gen. Gustawem Dobruckim wyraził gotowość zaakceptowania polskiej władzy w Galicji w zamian za autonomię kulturalno-narodową.

19 maja 1920 r. odbyło się posiedzenie Ukraińskiej Rady Narodowej z udziałem metropolity greckokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego, cieszącego się dużym autorytetem wśród Ukraińców galicyjskich. Większość zebranych uznała, że „Rosja przedstawia dla Ukrainy większe niebezpieczeństwo niż Polska”. Opowiedziano się za podjęciem rokowań z władzami polskimi. Metropolita w poufnej rozmowie z adiutantem Piłsudskiego wyraził przekonanie, że „Ukraina i Polska muszą iść razem przeciw wspólnemu, groźnemu wrogowi – Rosji”.

Hołubowycz i Łewyćkyj nie otrzymali zgody na przyjazd do kraju. Władze polskie zamierzały kontaktować się z ukraińskimi politykami emigracyjnymi wyłącznie za pośrednictwem Petlury. Stąd cały pomysł spalił na panewce. Rząd w Warszawie zdecydował się na podjęcie bezpośrednich rozmów z Ukraińcami galicyjskimi w lipcu 1920 r. w zupełnie zmienionej sytuacji politycznej, gdy bolszewicy dotarli do Zbrucza. 20 lipca w rozmowie z kpt. Polakiewiczem z Oddziału II Sztabu Głównego WP reprezentanci UNTP Perfecki i Bilak

wysunęli szereg zasadniczych postulatów, oznaczających w sumie przywrócenie ukraińskiego stanu posiadania sprzed I wojny światowej. Podobne warunki wstępne przedstawili działacze Ukraińskiej Radykalnej Partii<sup>2</sup>. Do dalszych rozmów nie doszło za sprawą Jewhena Petruszewycza.

Większość polityków galicyjskich uznawała wciąż emigracyjny rząd ZURL za legalną reprezentację narodu ukraińskiego, toteż podporządkowała się jego stanowisku wobec Polski. Jednakże należy zgodzić się z opinią Jana Jacka Bruskiego, że „...zupełnie inna mogła być ocena przymierza z Rzeczpospolitą, gdyby wydało ono owoc militarnego zwycięstwa. Umowa warszawska miała szansę zyskać akceptację i stać się początkiem szerszej współpracy politycznej”<sup>3</sup>.

Po zakończeniu wojny z bolszewikami polskie władze kontynuowały politykę faktów dokonanych. Ustawa z 3 grudnia 1920 r. podzieliła obszar Galicji na cztery nowo utworzone województwa: krakowskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Tym samym zniesiono urząd Namiestnictwa. Wprowadzenie w życie nowego podziału administracyjnego opóźniono jednak do 1 września 1921 r. Rząd nie spieszył się z tym ze względu na brak stabilizacji politycznej na tym obszarze. Obszar Galicji Wschodniej został objęty przeprowadzonym 30 września 1921 r. powszechnym spisem ludności. Ukraińskie ugrupowania polityczne protestowały przeciwko tej decyzji, ogłaszając bojkot spisu.

Wcześniej doszło jednak do próby porozumienia między władzami polskimi a rządem Petruszewycza. W roli pośrednika wystąpił współpracownik metropolity Szeptyckiego ks. Tyt Wojnarowski. Od ministra spraw zagranicznych Konstantego Skirmunta usłyszał propozycję nadania autonomii czterem województwom południowo-wschodnim w zamian za uznanie suwerenności polskiej władzy na tym terenie i zaprzestanie antypolskiej akcji na forum międzynarodowym. 7 września 1921 r. Wojnarowski przedstawił te warunki członkom rządu Petruszewycza w Wiedniu. Zostały one odrzucone.

Wkrótce ujawniła swoje istnienie utworzona w sierpniu 1920 r. przez byłych oficerów UHA i Strzelców Siczowych nielegalna Ukraińska Organizacja Wojskowa (UWO). 25 września 1921 Stepan Fedak dokonał nieudanego zamachu na Józefa Piłsudskiego. Podczas akcji zraniony został wojewoda lwowski Kazimierz Grabowski. W pierwotnych założeniach miał to być sygnał do powstania, lecz w ostatniej chwili odstąpiono od tej koncepcji.

---

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Litwą, Łotwą i Ukrainą, sygn. 58, k. 140.

<sup>3</sup> J. J. Bruski, „*Między Polską a Moskwą wybór jasny...?*” *Ukraińskie elity polityczne wobec koncepcji sojuszu z Rzeczpospolitą 1918-1920*, „Przegląd Wschodni” 2002, z. 31, s. 644.

Misja Wojnarowskiego miała swoje dalsze echa. W grudniu 1921 r. na poufnym posiedzeniu NK UNTP część jego uczestników doszła do wniosku, że „sprawa ukraińska traci na aktualności w polityce międzynarodowej” i w związku z tym należy dążyć do porozumienia z Polakami. Za zmianą dotychczasowej polityki opowiedzieli się: [Stefan Baran, Jarosław Oleśnicki, W. Baczyński, Fed' Fedorciw, Alfred Howykowycz i Łeś Kulczycki]. Dmytro Palijiw w imieniu młodzieży akademickiej przestrzegł zebranych, aby nie wazyli się rozpoczynać negocjacji z Polakami, ponieważ spotkałoby się to z terrorem ze strony młodzieży. W rezultacie wydano komunikat dementujący „pogłoski o rzekomych tendencjach ugodowych” w łonie UNTP.

W raporcie Okręgowej Komendy Policji Państwowej za czerwiec 1922 r. stwierdzono: „Cała inteligentna część ukraińskiego społeczeństwa w szczególności zaś młodzież ukraińska stara się nadal oprzeć całą ideologię narodową i nastrój społeczeństwa ruskiego na hasła nienawiści i odwetu i zmierza do tego celu wszelkimi służącymi im do dyspozycji środkami, wykorzystując każdą legalnie istniejącą instytucję („Sicz”, „Płast”), stowarzyszenia kulturalne czy gospodarcze, ambony i zebrania publiczne i towarzyskie. Wszystkie organizacje ukraińskie służą obecnie tylko jednemu celowi, a to pogłębieniu nienawiści między ludnością polską i ruską. Przyczyną tego stanu jest okoliczność, iż kierownikami tych instytucji są przeważnie byli organizatorowie zbrojnego ruchu ukraińskiego. Dla celów propagandy urządza się masowe pielgrzymki ludności na groby poległych w roku 1918 Ukraińców, co często stanowi uprawnioną sposobność do wygłaszania mów agitacyjnych, wzywających do zemsty na wrogu i wprowadza ustawiczny ferment, nawet wśród spokojnej wiejskiej ludności ukraińskiej”<sup>4</sup>.

W listopadzie 1922 r. odbywały się pierwsze wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W celu przekonania opinii międzynarodowej o dobrej woli władz polskich, w sierpniu 1922 r. zniesiono stan wyjątkowy wprowadzony przez Austriaków w Galicji w 1914 r. Jednocześnie pracowano nad statutem autonomicznym. W maju 1922 r. Mieczysław Niedziałkowski w imieniu Klubu PPS zgłosił w Sejmie nagły wniosek w sprawie autonomii terytorialnej dla Galicji Wschodniej z własnym sejmem i odpowiedzialnym przed nim zarządem krajowym. Wniosek został jednak skierowany jako zwykły do Komisji Konstytucyjnej.

26 września 1922 r. Sejm uchwalił ustawę „o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego”. Zrezygnowano zatem z utworzenia odrębnej prowincji w Galicji

---

<sup>4</sup> Derżawnyj Archiw Lwiwśkoji Oblasti (dalej: DALO), fond 1, opys 11, sprawa 678.

Wschodniej na rzecz ograniczonej autonomii województw. Sejmiki wojewódzkie miały mieć w zakresie swoich kompetencji sprawy wyznań religijnych, szkolnictwa, budownictwa, agrarne, z wyłączeniem reformy rolnej, przemysłu i handlu oraz inne przekazane przez Sejm RP. . Każdy sejmik miał składać się z dwóch izb: polskiej i ruskiej. Przewidywano także utworzenie uniwersytetu ukraińskiego. Termin wprowadzenia w życie ustawy wyznaczono na dwa lata od chwili jej uchwalenia.

Przed ukraińskimi politykami powstał dylemat: wziąć udział w wyborach, uznając tym samym de facto polską władzę, czy też zbojkotować je rezygnując z możliwości wykorzystania trybuny sejmowej do obrony interesów swojej społeczności. Część działaczy UNTP popierała pierwsze rozwiązanie. W lipcu 1922 r. Wołodymyr Baczyński wyjeżdżał w tej sprawie do Wiednia. W rozmowach z członkami rządu emigracyjnego wskazywał, że wybrani parlamentarzyści będą mogli zebrać się we Lwowie i utworzyć ukraińską Konstytuantę, co byłoby wielką manifestacją propagandową wobec świata<sup>5</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że takiego obrotu sprawy obawiały się właśnie władze polskie, o czym pisał w swoich wspomnieniach ówczesny premier Julian Nowak. Lecz Petruszewycz zdołał przekonać Baczyńskiego o konieczności bojkotu. 27 sierpnia Rada Międzypartyjna, w której zasiadali reprezentanci UNTP, radykałów, socjaldemokratów i Partii Chrześcijańsko-Społecznej, postanowiła podporządkować się decyzji Petruszewycza<sup>6</sup>.

W efekcie bojkotu wyborów, z Galicji do Sejmu weszło tylko 5 Ukraińców z list prorządowych (tzw. „Chliborobów”), którzy nie posiadali większych wpływów ani trwałego elektoratu wyborczego. W bojkot na swój sposób włączyła się UWO, która już wiosną 1922 r. rozpoczęła akcję sabotażową. Podpalano polskie folwarki i urzędy państwowe, niszczone połączenia kolejowe, atakowano posterunki policji. W zamachach organizowanych przez UWO zginęło 9 osób, w tym kandydujący do Sejmu pisarz i dziennikarz Sydir Twerdochlib.

Odmienne kształtowała się sytuacja na obszarze byłego zaboru rosyjskiego. Ukraińcy razem z Białorusinami, Niemcami, Rosjanami i Żydami weszli do Bloku Mniejszości Narodowych. W wyborach 5 i 12 listopada 1922 r., dzięki aktywnej agitacji wyborczej i rozbiciu głosów polskich odniesiono duży sukces. Przedstawiciele Wołynia, Polesia, Podlasia i Chełmszczyzny zdobyli 20 mandatów poselskich i 6 senatorskich.

Wkrótce po wyborach wśród polityków UNTP zaczęło narastać niezadowolenie z dotychczasowej linii politycznej partii. Część działaczy uważała, że bojkot był ogromnym błędem. Posłowie „narodowi” mogliby bronić w parlamencie interesów ludności ukraińskiej,

---

<sup>5</sup> DALO, f. 271, op. 1, spr. 288, ark. 20.

<sup>6</sup> O. Zajcew, *Wybory 1922 roku w Zachidnij Ukraini*, "Ukrajina moderna", cz. 2-3, Lwów 1999, s. 197.

tymczasem znalazło się tam 5 „ugodowców”. Wedle kalkulacji przedwyborczych Ukraińcy z Galicji wschodniej powinni byli uzyskać 30 mandatów poselskich. Na skutek bojkotu 9 mandatów przechwycili Żydzi, a 16 polska prawica i centrum<sup>7</sup>. Istniała więc szansa utworzenia stojącego na platformie narodowej 50-osobowego Klubu Ukraińskiego, który byłby trzecim co do wielkości ugrupowaniem w Sejmie. Właśnie tego obawiał się polski rząd, o czym pisał w swoich wspomnieniach ówczesny premier Julian Nowak<sup>8</sup>.

Kierownictwo UNTP postanowiło wykorzystać sukces wyborczy rodaków z byłego zaboru rosyjskiego dla własnych celów. W poufnych rozmowach ze świeżo wybranymi parlamentarzystami z Wołynia starano się namówić ich, aby na pierwszym posiedzeniu nowego Sejmu wystąpili z odpowiednią deklaracją w sprawie Galicji wschodniej. Większość członków Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej (URP) stanęła jednak na gruncie państwowości polskiej.

W styczniu 1923 roku w rezultacie „ugody” prezesa Wasyńczuka z premierem Sikorskim posłowie ukraińscy głosowali za votum zaufania dla rządu i za przyjęciem prowizorium budżetowego. Zmiana taktyki politycznej dokonała się w tym czasie również wśród czołowych przywódców krajowej UNTP. 25 grudnia na naradzie kierownictwa partii prezes Wołodymyr Baczyński stwierdził, że „taktyka negacji i abstynencji przyniosła już sprawie ukraińskiej nieobliczalne szkody na każdym polu”. Celem polityki UNTP powinno być pogodzenie się z faktycznym stanem rzeczy i szukanie dróg zbliżenia do społeczeństwa polskiego. Prezesa poparli m.in. S. Baran, J. Oleśnicki i A. Howykwycz. Na czele grupy obstającej za kontynuacją postawy „nieprzejednanej” stał wówczas ks. Kunicki<sup>9</sup>. Nie wierząc w skuteczność dyplomatycznej walki o niezależność lub autonomię, Baczyński zerwał na początku 1923 r. kontakty z rządem emigracyjnym<sup>10</sup>.

Zerwanie z dyktatem Petruszewycza nastąpiło po decyzji Rady Ambasadorów państw Ententy z 15 marca 1923 r., uznającej suwerenność Polski na obszarze byłej Galicji wschodniej. 17 marca 1923 r. odbyła się we Lwowie demonstracja kilku tysięcy Ukraińców przeciwko tej decyzji. Interwenujących policjantów obrzucono kamieniami. Jednakże na zjeździe UNTP 21 maja 1923 r. przewagę uzyskali zwolennicy „polityki realnej”. Nowy prezes partii Wołodymyr Ochrymowycz w wygłoszonym przez siebie referacie politycznym skrytykował dotychczasową

---

<sup>7</sup> T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat RP 1922-1927*, Poznań 1923, s. 517.

<sup>8</sup> J. Nowak, *Wspomnienia z ławy rządowej*, Kraków 1938, s. 87-88.

<sup>9</sup> AAN, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej we Lwowie (dalej: KWPP we Lwowie), sygn. 6, k. 51-52; Ambasada RP w Paryżu, sygn. 298, k. 30-31.

<sup>10</sup> M. Łozynskij, *Z nowym rokiem 1924. Teperisznij stan budowy ukrajinskoji derżawy i zadaczi zachidno-ukrajinskich zemel*, Genewa 1924, s. 19, 43.

taktykę partii za „bezgraniczny optymizm”, liczenie na cudzą pomoc i związaną z tym „pasywną rezygnację”. Obok celu naczelnego (perspektywicznego) – zjednoczenia i niepodległości Ukrainy – wysunął cel tymczasowy (bliższy) – uzyskanie autonomii terytorialnej wszystkich ziem ukraińskich w ramach państwa polskiego. Postulat ten znalazł się w jednej z uchwalonych przez zjazd rezolucji.

Przyjęcie nowej linii politycznej doprowadziło do rozłamu w partii. Na zjeździe partii rok później, 21 kwietnia 1924 r. skasowano autonomiczną rezolucję poprzedniego zjazdu i stwierdzono, że „UNTP stoi nieugięcie i bez zastrzeżeń na stanowisku państwowości i *soborności* Narodu ukraińskiego”. Taką politykę negacji państwowości polskiej i maksymalizmu w żądaniach politycznych kontynuowało utworzone w 1925 r. Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO) aż do 1935 roku.

Reasumując, konflikt polsko-ukraiński na terenie Galicji Wschodniej został rozstrzygnięty na korzyść Polski. Przyczynił się jednak do silnego zantagonizowania wzajemnych stosunków między Polakami i Ukraińcami. Politycy ukraińscy wykazali się brakiem realizmu politycznego licząc na wsparcie państw zachodnich.